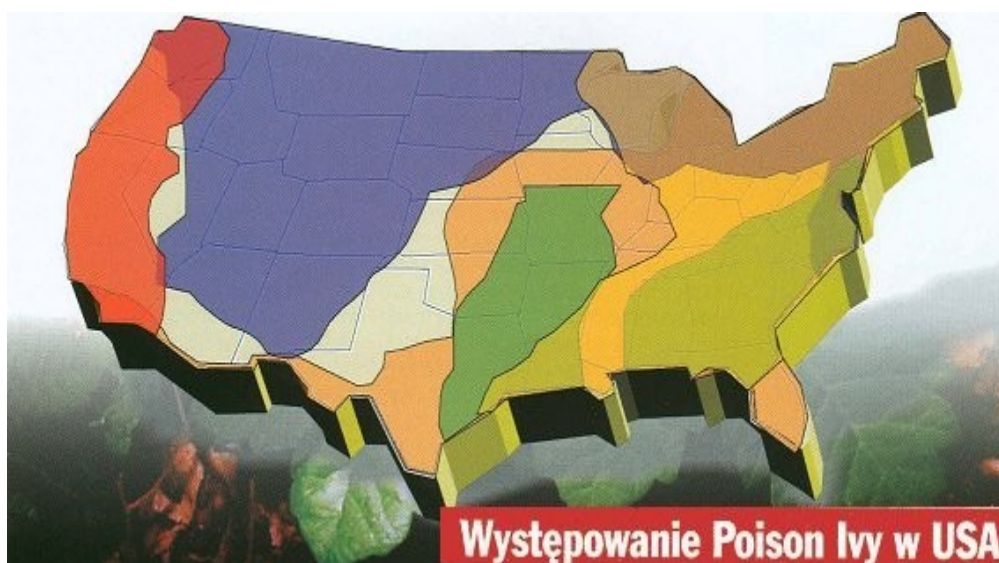


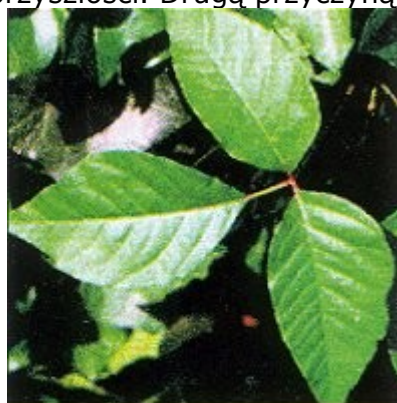
Poison Ivy



Tłumacząc nazwę potoczną na język polski, jest to po prostu trujący bluszcz. Warto co nieco wiedzieć na temat tej rośliny. Już sama nazwa ostrzega nas przed nią i lepiej potraktować to ostrzeżenie poważnie. Najbardziej zaskakującym faktem na temat Poison Ivy jest to, że wcale nie jest ona trująca.

Żadna z substancji wydzielanych przez tą roślinę nie czyni bowiem bezpośrednich szkód. Na pewno zapytacie państwo teraz: dlaczego zatem poison (czyli trucizna) w nazwie? Dzieje się tak dlatego, że w czasach, kiedy ludzie tak ją nazwali, wszystko wskazywało na to, że w istocie mamy do czynienia z substancją trującą. Dopiero osiągnięcia nauki XX wieku pozwoliły poznać prawdziwą naturę działania olejków żywicznych wydzielanych przez tę roślinę. Okazało się mianowicie, że sarna substancja, choć nie wywołuje żadnych bezpośrednich szkód w organizmie, zmusza jednak system odpornościowy do bardzo ostrej reakcji. To dopiero odpowiedź naszego systemu odpornościowego jest dla nas tak nieprzyjemna. Znamy ją pod ogólną nazwą alergia.

Substancja zawarta w Poison Ivy tak silnie pobudza nasz system odpornościowy, że niemal każdy człowiek reaguje na nią alergicznie już przy pierwszym kontakcie. Jednak pierwsze objawy kontaktu zaczynają być widoczne dopiero po upływie 12 godzin. Tak długie opóźnienie objawów powoduje, że ludzie, którzy nie wiedzą, jak wygląda ta roślina pomimo, że mogą się domyślać, co ich spotkało, nadal nie mają pojęcia, czego unikać w przyszłości. Drugą przyczyną dezorientacji jest niezwykła potencja tej substancji.



Poison Ivy

Doświadczenia wykazały, że bardzo niewielkie ilości olejków żywicznych Poison Ivy mogą być przenoszone przez najlżejszy dotyk.

Nawet po 12-krotnym przenoszeniu z przedmiotu na przedmiot - kontakt ze skórą człowieka ciągle wywołuje reakcję alergiczną. Dlatego ludziom, którzy mieli z nią fizyczny kontakt często zdaje się, że jest to coś zaraźliwego. W takich przypadkach należy wyczyścić wszystko, co mogło mieć bezpośredni lub pośredni kontakt z rośliną.

Następnym mało znanym faktem na temat Poison Ivy jest to, że istnieje kilka jej odmian. Niektórzy uważają je za odmienne gatunki roślin, inni z

kolei, że to tylko odmiany jednego gatunku. Są to: Poison Oak, Poison Sumak, Poison Ivy i Rydberg's Poison Ivy. W zależności od obszaru występowania rosną jako pnącza, krzewy lub pną się po ziemi.

Objawem alergicznej odpowiedzi na mimowolny kontakt są smużkowate zaczerwienienia skóry, nieraz przybierające postać bąbli. Płyn, który wypełnia bąble, często jest brany za źródło następnych podrażnień. Jest to mit, który powstał przez niedocenienie mocy oddziaływania olejków tej rośliny. Tylko kontakt z substancją w nich zawartą powoduje podrażnienia. Uwaga! Dym pochodzący ze spalania jest również drażniący.



Rydberg's Poison Ivy

Co zrobić, jeśli już zaobserwujemy objawy kontaktu? Przede wszystkim należy wymyć samo podrażnione miejsce oraz wszystko, co naszym zdaniem mogło mieć kontakt z rośliną. Podrażnienia najczęściej swędzą, dlatego dobrze jest posmarować je "hydrocortisonem", zapobiegając jednocześnie opuchliznie.

Płyny zawierające calamine (węglan cynku) lub alkohol pozwalają osuszyć bąble i przyspieszają gojenie. Na amerykańskim rynku dostępne są takie preparaty jak: "dermoplast spray" (benzocaine 20%, menthol 0, %), "cortaid" (krem hydrocortisonowy 1%), "caladryl" (zawiesina calamine i pramoxine). W skrajnych przypadkach wyjątkowej wrażliwości organizmu oraz przy podrażnieniach twarzy lub genitaliów (ze względu na możliwość pozostawienia blizn) należy skorzystać z pomocy lekarza.

Najlepszą metodą uniknięcia nieprzyjemnych skutków kontaktu z Poison Ivy jest ostrożność. Spacerując na łonie przyrody, miejmy oczy szeroko otwarte, a w przypadku spotkania- uszanujmy niezwykle zdolności tej niemal nieznannej (w Polsce) rośliny.



Poison Sumak

Tomasz Zaborowski

